Cena numeru 20 groszy.

№ 13 Warszawa, 24 Czerwca 1906 r. № 13

# Szczutek.

## CO TO STRACH MOŻE!




— *Padawaj!*
— Niema głupich! Nieboszczyków wozić nie myślę!

# OGŁOSZENIE.

## Hurtowy skład różnych towarów

## pod firmą „DEPARTAMENT POLICYI"

### Petersburg, ulica Fontanka № 16, tel. № 83.

otrzymał świeżo na skład główny olbrzymi zapas wszelkich artykułów wyrobu fabryk **białostockich** i sprzedaje je po cenie **niżej kosztu** a mianowicie:

*Całe sztuki jedwabiu* — po 1 rb.
*Najczystsze wełny* — po 5 kop. łokieć.
*Głowy cukru rafinowanego* — po 20 kop.
*Zegarki złote męzkie i damskie* — po 1.50 kop. sztuka.
„ *srebrne* „ „ — po 75 kop.
*Branzolety złote* damskie — po 30 kop.
„ *srebrne* — po 12½ kop.
*Wszelkie trunki* jako to: wina, likiery, koniaki, rumy i t. d. — po 20 kop. but.,
Całkowite umeblowania mieszkań — po 15 rb.
I t. d., i t. d,

Nadto zawiadamia się Sz. Klijentów, że magazyn otrzyma wkrótce na skład nowe partje różnych towarów: z Mińska, Kowna, Grodna, Charkowa, Odesy, Ekaterynosławia, Bobrujska i wielu innych miast, dokąd wysłani już zostali nasi dzielni komiwojażerzy.

**Dla tego tak tanio, bo z pierwszej ręki!!!**

Magazyn nasz cieszy się ogromnem zaufaniem pierwszorzędnej klijenteli całego Petersburga!!! Wszyscy dygnitarze zaopatrują się w naszych składach i nie mają słów wdzięczności!!!

**Biorącym większe partje, odstępujemy stosowny rabat!**

Głównozarządzający magazynem

***Huligan Huliganowicz Czarnosotiencow.***

*Uwaga*: Magazyn nasz posiada obfitą ilość przedmiotów wysortowanych (poplamionych krwią ludzką) i te Sz. Odbiorcom naszym dodajemy do zakupów bezpłatnie—jako **PREMJUM**.

## !!! Jedyny magazyn na świecie !!!

## !!! Nic podobnego pod słońcem !!!

## !!! Taniość, wygoda i elegancja !!!

## Telegramy urzędowej Ag. Pet.

*Petersburg, 14 czerwca.* Żydzi rzucili bombę na procesję prawosławną i katolicką w Białymstoku. Piętnastu księży zabitych, duchowny Fedorow rozszarpany. Padło dwadzieścia cztery tuzinów dzieci. Rozwścieczony tłum rzucił się na sklepy żydowskie. Jednemu żydowi przetrącono palec u lewej ręki.

*Petersburg, 15 czerwca.* Żaden z księży katolickich życia nie postradał. Fedorow jest ciężko ranny. Dzieci zginęło trzy tuziny. Znowu zrabowano żydowski sklepik z wiktuałami, a pewnej żydówce wyrwano dwa włosy z peruki. W mieście spokój.

*Petersburg, 16 czerwca.* Duchowny Fedorow jest lekko ranny. Pięcioro dzieci zginęło od bomby. Jakiemuś żydowi włościanin z pod Białegostoku kiwnął palcem i ztąd wywiązała się utarczka. W mieście zupełna cisza, tylko ludność strzela do spokojnego wojska i do gmachów rządowych.

*Petersburg, 17 czerwca.* Duchowny Fedorow nie doznał żadnego uszkodzenia i jest zdrów. W procesję rzucono nie bombę, lecz petardę. Nikt z dzieci nie zginął. Żydzi, których już wcale niema w mieście, zachowują się prowokacyjnie. Podobno w Białymstoku ukazał się jakiś huligan, któremu władze rozkazały natychmiast przejść na drugą stronę ulicy.

*Petersburg, 18 czerwca.* Ogólny rezultat nieporozumień w Białymstoku jest taki: zabity przez nieuwagę 1 człowiek, rannych jest $1^1/_2$ ludzi, towaru rozgrabiono za $47^3/_4$ kopiejki. W mieście, dzięki energicznym zarządzeniom władz, panuje porządek wzorowy. Tylko do wojska ciągle strzelają.

## Szczęśliwej podróży!

Gdy nad Rosyą groźna chmura
Rewolucyi wciąż się zniża,
Pan Durnowo drapnął sobie
Extracugiem—do Paryża...
Po co?... ludzie debatują
I odgadnąć nikt nie może...
A rzecz przecież jest tak prosta:
Zaraz wam ją tu wyłożę.
Pan Durnowo chce zapytać,
Czy z francuzów kto—w Paryżu—
Nie podejmie się przypadkiem
Robić z jego „*owsa*"—ryżu...
W Rosyi trudno jest handlować
Walcząc z *innych „kupców*" zgrają...
Chce więc jechać do... Japonii,
Zwłaszcza, że go tam—nie znają...

### Spóźnieni.

— Czytałeś pan? Przedstawiciele władz zjechali się teraz do Białegostoku!

— A po co? Przecież wszystek towar został już zrabowany...

## Niema dla dwóch miejsca na jednej kładce.



— Nu, brat, poszoł nazad, a to utoniesz!

## Zemsta.

— Okazuje się, że pułkownik Rieman dopuścił się ohydnych morderstw na niewinnych ludziach...

— A tak... zemścił się na swoich rodakach za przegrane bitwy w Mandżuryi...

## Nagły wniosek

do interpelacyi w Dumie.

Z powodu pogromów w Białymstoku, grupa posłów złożyła następującą interpelację:

1) Dla czego kochany pan minister wydał rozkaz urządzenia pogromów w Białymstoku?

2) Czy kochanemu panu wiadomo, że za morderstwa i rabunki idzie się na szubieniczkę?

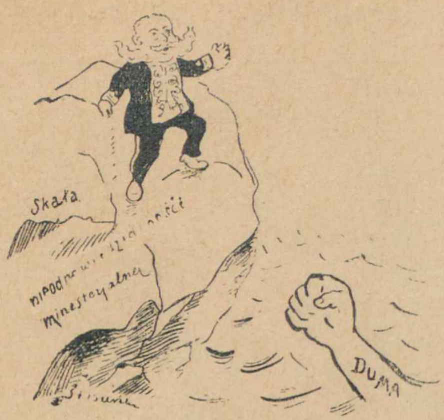
3) A jeżeli kochanemu panu wiadomo, to dla czego kochany pan tak lekkomyślnie naraził życie huliganów?

Odpowiedzi Duma oczekuje lada moment.

## O panu Stukaliczu,

naczelniku oddziału grodz. izby skarbowej.

Wiedzieliśmy o tem zdawna,
Boć to znane wszystkim dzieje,
Że w oddziałach izb skarbowych
Naczelnicy—to złodzieje...
Białostocki fakt wszelako
Wierzyć dzisiaj śmiało każe,
Że w oddziałach izb skarbowych,
Prócz złodziei—są zbrodniarze!




## Z galeryi operetkowych „jubilatów."

Nasze „Dzwonki" i „Kurjerki,"
Czując, co zysk a co strata,
Miały wielką oto fetę,
Czcząc nowego jubilata...

Mąż zasługi to nielada:
Choć nie pióra albo miecza,
Lecz Barylski sam, matador,
Co nas w „Rosyi" ubezpiecza...

Ubezpiecza nas na życie,
Od kalectwa i od śmierci,
Zasług miljon ma za sobą,
Gdyż polisę aż w brzuch wwierci...

I *finita*... Zatem „Dzwonki"
I „Kurjerki" i „Gazetki"
Pean słusznie mu wycięły,
Jako nie jest z byle hetki...

Śmiej się na głos, mój pajacu,
Gdy tak lubisz smaczną pieczeń...

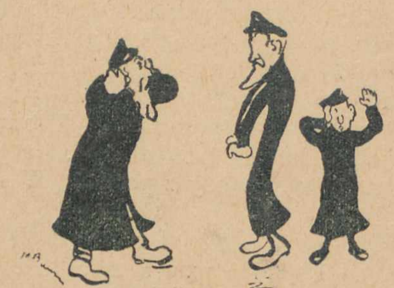
. . . . . . . . . . .

Tam, gdzie świat się z posad rusza,
Czczą dziś panów... z ubezpieczeń!...




## Tempora mutantur..

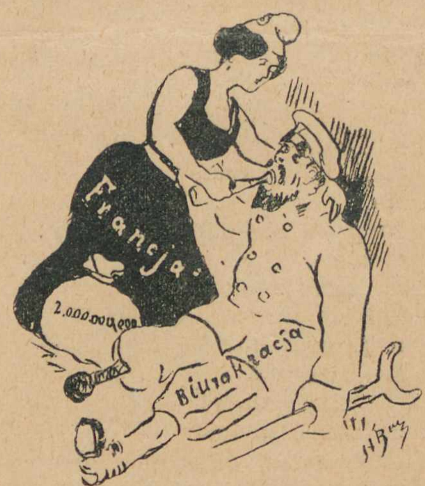
— Czem się różni teraźniejszość od przeszłości?
— Dawniej ludzie zabijali wściekłe bydło, a dziś wściekłe bydło zabija ludzi.



— Co się stało?! Czego tak krzyczycie, Nuchym?
— Konduktorzy na kolejach zastrajkowali i chcą podwyżki za jazdę „na gapę!"

## Ukrócona działalność.

— Dla czego pogrom w Białymstoku trwał raptem półtora dni?
— A czy to pan nie wiesz, że działalność biurokracyi została znacznie ukrócona?




*Kaleka.* — Czuję, moja droga przyjaciółko, że pomimo twoich leków, lada dzień zamknę oczy na zawsze...

## RÓŻNICA.

-- Jaka jest różnica pomiędzy stanem normalnym, a wojennym?
— Podczas stanu normalnego za zabicie jednostki idzie się na Sybir, a podczas stanu wojennego za zabijanie mas dostaje się order i gratyfikacje!

## Porządek przedewszystkiem.

— Dla czego za żydami, uciekającymi z Białegostoku, gnano wojsko?
— A bo uciekinierzy nie mieli paszportów na wyjazd..

## Rozkaz p. Mejera do policyi.
(Sekretne).

„Rozkazuję podwładnej mi policyi tłumić wszelkie pogromy — po upływie *trzech* dni.




— Co się stało? Dla czego bijesz na trwogę?!
— Bo znowu jakichś trzech chłopów idzie w stronę petersburskiej kolei...

## Izba sądowa zwróciła się do Muromcewa z następującem żądaniem.

Upraszam Sz. Pana o niezwłoczne pozbawienie następujących osób godności poselskiej, a to z powodów:

| | |
|---|---|
| *Aładina* | za ogólny kierunek przeciwpaństwowy, sprzeczny obecnemu porządkowi rzeczy. |
| *Winawera* | za przekroczenie prawa o strefie osiedlenia. |
| *Lednickiego* | za dążenie do zbrojnego powstania Polski. |
| *Rodiczewa* | za jawne popieranie wyrażanych w Dumie idei rewolucyjnych. |
| *Anikina* | za obrazę Ministrów czyli urzędników podczas pełnienia służby. |
| *Siedielnikowa* | za noszenie radykalno czerwonej koszuli. |



— Co?! Papa wyjeżdża z Warszawy?
— Nie, ale w tych czasach trzeba być z góry na wszystko przygotowanym...



— Proszę pana, co to jest *czerwony sztandar?*
— To jest taki hymn, który się śpiewa przy akompanjamencie nahajek...

## Kołysanka.

Śpij dziecino już,
Paszport w rączki włóż;
Gdy policja zajdzie nocą,
To cię jeszcze wyłomocą,
Żeś bez „widu..." oczka zmróż,
Śpij dziecino już.

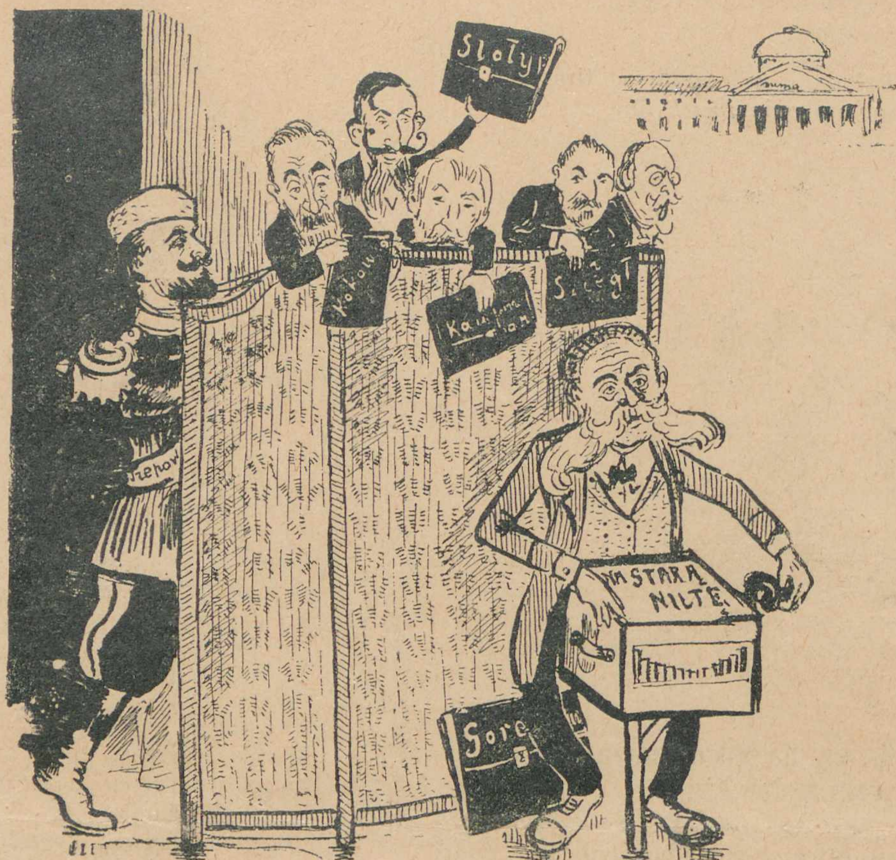
Nie płacz, bo to bla!
Marna przyszłość twa:
Zaraz wsadzą cię na rożen
Iżeś nieblagonadiożen,
„Bezpieczeństwa" ryknie stróż...
Śpij dziecino już!

Nie drap mi się w nos,
Bo twój marny los!
„Dniewnik" powie:—Podlec jaki!
Znów buntują się polaki!
Więc lojalnie rączki złóż,
Śpij dziecino już!

Lulaj gwiazdko ma,
Duma wolność da,
Będzie radość i dostatek
Za półtorej setki latek,
Cierpliwości dozę mnóż,
Śpij dziecino już!



— Właściwie, pocośmy bili Rosjan? Przecież oni sami zabijają się dostatecznie między sobą!..



# „Szopka“ petersburska.

## Telegramy własne „Prawitelstwiennago Wiestnika.“

*Chełm.* Upraszamy o natychmiastowe wypędzenie ztąd polaczyszków wraz z ich awtonomją i przyłączenie naszej gub. do Archangielskiej.

*Pasibrzuchow i inni.*

*Płock.* Prosimy, gdzie należy przesłać naszą najniższą prośbę: Przepędzić wszystkich członków Dumy z Tauryckiego Pałacu na łeb i szyję, a pałac oddać na kazarmy.

*Grono prawdziwych rosyjskich ludzi w Płocku.*

„Upraszа się o zarządzenie odpowiednich środków przeciw amnestyi, jak również: o wieczorowe aresztowania zwolenników amnestyi.

*Naczelnik powiatu ze Sokołowa.*

„Zamiast zniesienia kary śmierci, czego żądają buntowszczyki polaczyszki i żydzi, upraszam o zaprowadzenie kary łamania kołem i ćwiertowanie; przesyłamy na ten cel zebrane rubli piętnaście.“

*Prawdziwy Prezes prawdziwego związku prawdziwych rosjan ze Suwałk.*

Proponujemy przeniesienie uniwersytetu Warszawskiego do Irkucka a politechniki do Portu Artura lub Władywostoku, i na ten cel przeznaczamy 12 rub. 45 kop.

*Związek prawdziwych nauczycieli z miasta Łodzi.*

## Mała, a jednak wielka różnica.

— Mój panie, czy też policmajster białostocki będzie powieszony?

— A to za co?

— No, za pogromy...

— O, za pogromy z pewnością będzie powieszony.... miał krzyż na piersiach.

## Mają być postanowione nagrody dla wojska, pełniącego patrole policyjne, podług następującej taksy:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Za uśmiercenie przestępcy | | | Rb. | 50 — |
| „ „ | „ | postrzelenie śmiert. 1 osoby | „ | 55.52 |
| „ „ | „ | „ 2—3 osób | „ | 60.20 |
| „ „ | „ | „ więcej osób *) | „ | 65.75 |
| Za połamanie przest. | z utrzymaniem życia | | „ | 78.15 |
| „ „ | „ | „ żeber | „ | 80.12 |
| Za nasypanie | „ | soli na ogon | „ | 89.40 |

*) Począwszy od 10 osób dodaje się po 14 kop. od osoby wyznania chrześcijańskiego, żydzi po $37\frac{1}{2}$ kop. bez różnicy płci i wieku.

## Przeszkoda.



— I nie wstyd ci w takich łachmanach chodzić?..

— A kiedy się nie mogę wystarać o nowe, bo wszyscy krawcy strejkują..

## PIEŚŃ FLISAKÓW.

*Solo.*

Hej prusacza dziatwo, o dalejże dalej,
Protekcji nad Polską chętka wciąż cię pali,
I w tym celu Wiluś—to nie żadna brednia.
Jeździł naumyślnie z Berlina do Wiednia.

*Chór.*

W stroju turystycznym
Bardzo mu do twarzy,
Jeno na projekcie
Pono się oparzy!

## Racja fizyka.

*Wilno 13 czerwca.* (T. A. R. patrz dzienniki z d. 14 t. m.) W Wilnie więźniowie podpalili sienniki i chociaż dym ich dusił, nie chcieli wyjść. Dla zażegnania niebezpieczeństwa, wojsko dało do nich pięć salw.

## Nowy gabinet.

— Podobno Stiszinskij kandyduje o tekę ministra?

— A tak; chce się gwałtem nabawić choroby wewnętrznej.

## Przeciwko wychodźtwu.

Z uwagi, iż wychodźtwo włościan z kraju grozi klęską ekonomiczną rolną, niestosujący się do przepisów mają być wysyłani z kraju na Syberję.

## Jak się stwarza pogromy

w ciągu siedmiu dni?

Pierwszego dnia zawiadamia się „związek prawdziwych rosjan“ (czarną sotnię), że w tym a tym dniu mają się odbyć pogromy.

Drugiego dnia czarna sotnia staluje kilkadziesiąt tuzinów huliganów (ze sfer wyższych i niższych urzędników, odpowiednio poprzebieranych).

Trzeciego dnia policmajster wydaje rozkaz, aby zrewidowano wszystkich mieszkańców miasta, skazanych na pogromy i odbiera im wszelką broń, nie wyłączając noży stołowych i widelców.

Czwartego dnia gubernator wydaje rozkaz, aby wojsko zostało wycofane daleko za rogatki.

Piątego dnia policmajster daje zatrwożonym mieszkańcom rosyjskie „czestnoje słowo,“ że pogromów nie będzie.

Szóstego dnia pociągi kolejowe przywożą samą śmietankę czarnej sotni.

Siódmego dnia odbywa się jeneralny mord i rozboje.

## Wygórowane żądanie.

— Patrz pan! I taki gubernator białostocki, nie chciał wysłać wojska na pogromców!..

— To pan byś może chciał, żeby *swój* bił *swego*?!

JEDNA STROFKA.

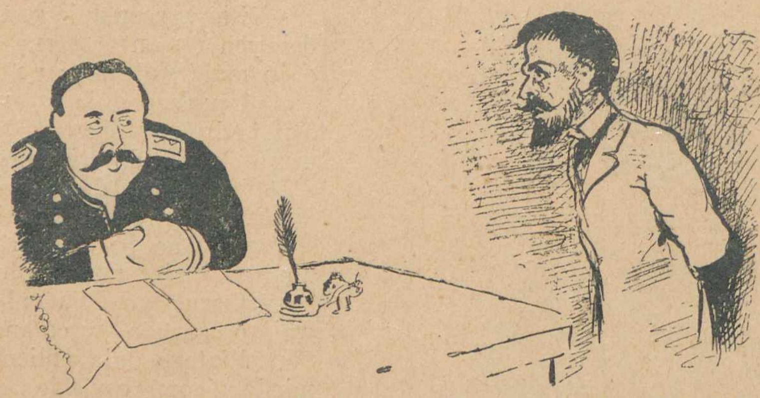
Tych, co stoją
Pogromami,
Warto z miejsca
Wyszczuć psami!

## Niby to, a nie to.



— Panna! Pojdiom wmiestie użynat' w Restoran!
— A to niech się pan sam *użyna*!..

## Dura lex, sed lex...



— Pan jest oskarżony o obrazę najwyższych władz w Państwie...
— A co ja takiego zrobiłem, panie prokuratorze?...
— Obraził pan żołnierza kozackiego...




Redakcja i Administracja: Plac Ś-go Aleksandra 8, (dom Junga). Telefonu Nr. 184.60.
Prenumerata „Szczutka:“ w Warszawie rocznie — 5 rb., na prowincyi i w Cesarstwie — 6 rb., we Francyi—16 tranków, w Niemczech—13 marek, w Galicyi i Austryi—15 koron. Prenumeratę wnosić można półrocznie, kwartalnie i miesięcznie.

Ogłoszenia w „SZCZUTKU“ po 20 kop., wiersz petitowy.

Redaktor i wydawca: Adolf Starkman.

Druk W. Cywińskiego Nowy Świat 36.